

Sygn. akt I ACa 657/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Beata Kozłowska

Protokolant: Marlena Łukanowska

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

przy udziale po stronie powódki interwenientki ubocznej – M. K.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 maja 2021 r., sygn. akt I C 549/17

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w punkcie drugim w ten sposób, że oddala powództwo o odsetki za opóźnienie od kwoty 336.299,85 zł (trzysta trzydzieści sześć tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt dziewięć złotych) od dnia 5 października 2021 r. do dnia zapłaty i zastrzega na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. prawo zatrzymania zasądzonej na rzecz I. K. kwoty 165 110,27 zł (sto sześćdziesiąt pięć tysięcy sto dziesięć złotych dwadzieścia siedem groszy) do czasu zaoferowania przez (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 200 000 (dwieście tysięcy złotych) oraz prawo zatrzymania zasądzonej na rzecz I. K. kwoty 171 189,58 zł (sto siedemdziesiąt jeden tysięcy sto osiemdziesiąt dziewięć złotych pięćdziesiąt osiem groszy) do czasu zaoferowania przez (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 300 000 zł (trzysta tysięcy złotych),

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz I. K. kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego,

IV. oddala wniosek M. K. o przyznanie kosztów interwencji od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W..

Beata Kozłowska

Sygn. akt I ACa 657/21

UZASADNIENIE

Powódka I. K. zażądała zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 98.169,75 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od każdej z tych kwot, od dnia 30 maja 2017 r. do dnia zapłaty.

Powódka wskazała, że w jej ocenie zapisy zawartej między stronami umowy kredytu zawierają postanowienia, które należy uznać za niedozwolone w rozumieniu do art. 385¹ § 1 k.c. Dotyczy to w szczególności postanowień zawartych w § 7 ust. 1, § 11 ust. 2 i ust. 4, § 12 ust. 4 oraz § 3 ust. 3 umowy kredytu, § 1 ust. 2. Powódka podniosła przy tym, że powołane postanowienia umów kredytu nie zostały z nią indywidualnie i są sprzeczne z dobrymi obyczajami, które rażąco naruszają jej interesy, gdyż pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem (...) poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego. Pozwanemu została tym samym pozostawiona dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu (...) w swoich tabelach kursowych.

Pismem z dnia 14 października 2020 r. powódka zmodyfikowała swe żądania i wnosząc o:

1) ustalenie nieważności umowy kredytowej nr (...) z dnia 11 maja 2006 r. oraz umowy kredytowej nr (...) z dnia 26 kwietnia 2007 r.;

1) zasądzenie łącznej kwoty 336.299,85 zł, która stanowi sumę uiszczonych przez powódkę na rzecz pozwanego wpłat rat za okres od dnia 28 czerwca 2006 r. do dnia 28 marca 2017 r. z tytułu umowy z 2006 oraz za okres od dnia 28 czerwca 2007 roku do dnia 28 marca 2017 r. z tytułu umowy z 2017 roku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pisma z dnia 14 października 2020 r. pozwanemu do dnia zapłaty.

Ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia roszczenia określonego w pkt 1 i 2, powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 98.169,75 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty liczonymi od dnia 30 maja 2017 roku do dnia zapłaty.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na

pozew wniósł o oddalenie powództwa. Pozwany nie zgodził się z argumentacją pozwu wskazując, że umowy zawarte z powódką nie zawierają postanowień skutkujących zaktualizowaniem się przesłanek art. 385¹ § 1 k.c., ani nieważnością postanowień umów czy całych umów. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia w całości. W jego ocenie, zarzut naruszenia odpowiedzialności kontraktowej przez pozwanego nie został wykazany przez powódkę. Bank zaprzeczył jakoby nienależycie wykonywał swoje obowiązki.

Wyrokiem z dnia 10 maja 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. ustalił, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 11 maja 2006 r. oraz umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 26 kwietnia 2007 r. zawarte pomiędzy powódką I. K. a pozwanym są nieważne,

I. zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz I. K. kwotę 336 299,85 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 16 października 2020 r. do dnia zapłaty,

II. ustalił, że pozwany (...) S.A. w W. ponosi w całości koszty postępowania w sprawie, z tym, że ich rozliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

W dniu 11 maja 2006 r. w W. I. K. i M. K. zawarły z Bankiem umowę kredytu hipotecznego na kwotę 200.000 zł na 300 miesięcy. Jako walutę waloryzacji kredytu wskazano (...). Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym,

w dniu zawarcia umowy wynosiło 2,05%. Cel powziętego kredytu stanowiło refinansowanie kredytu hipotecznego udzielonego przez Bank (...) na podstawie umowy nr (...) oraz aneksu nr (...) do ww umowy.

W § 7 ust. 1 umowy wskazano, że „MultiBank udziela Kredytobiorcy, na jego wniosek, Kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, zwanego dalej Kredytem, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty (...) wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w (...) walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia Kredytu”.

Zgodnie z § 11 ust. 4 „Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. W § 13 ust. 5 zapisano, że „Wcześniejsza spłata całości Kredytu lub raty kapitałowo odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży (...), z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym na dzień i godzinę spłaty.”

Zgodnie z § 16 ust. 3: „Z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności mBanku z tytułu Umowy kredytowej, mBank dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa”.

W okresie od 28 czerwca 2006 r. do dnia 28 marca 2017 r. powódka I. K. uiściła na rzecz pozwanego Banku kwotę 165 110,27 zł tytułem spłaty rat kapitałowo- odsetkowych.

W dniu 26 kwietnia 2007 r. powódka I. K. zawarła z pozwanym Bankiem kolejną umowę kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem (...) na kwotę 300.000 zł. W § 1 ust. 3A umowy kredytu wskazano, iż kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 12 kwietnia 2007 roku, według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 131 090,23 CHF. Kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w niniejszym punkcie. Jako cel powziętego kredytu oznaczono: finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od dewelopera udziału 4/10 części w lokalu mieszkalnym nr (...) typ. 6.1.2 wraz z miejscem postojowym nr 47, położonych w W. przy ul. (...).

W § 11 ust. 1 i 2 umowy kredytu kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie, w ratach kapitałowo-odsetkowych, w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat, stanowiącym załącznik nr 1 i integralną część umowy. Harmonogram spłat sporządzany jest w (...). W myśl § 11 ust. 4 rzeczonego paragrafu raty kapitałowo-odsetkowe podlegały spłacie w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży z Tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Jednocześnie strony ustaliły, iż wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży (...) z Tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§13 ust. 5 umowy kredytu).

Zgodnie z treścią § 16 ust. 3 umowy kredytu z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności Banku z tytułu umowy kredytowej, Bank dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa.

W okresie od 28 czerwca 2007 r. do dnia 28 marca 2017 r. powódka I. K. - uiściła na rzecz pozwanego Banku kwotę 171 189,58 zł - tytułem spłaty rat kapitałowo- odsetkowych.

I. K. posiada wykształcenie wyższe, jest z zawodu specjalistą ds. ubezpieczeń. Pozwany przygotował umowę w oparciu o własne standardowe formularze z naniesionymi elementami indywidualnymi w postaci: wysokości kredytu, okresu kredytowania, danych osobistych klientów, danych nieruchomości kredytowanej i stanowiącej zabezpieczenie. Kredytobiorczyni nie miała możliwości ingerencji w treść przygotowanej umowy, a także nie miała

możliwości negocjowania jakiegokolwiek z jej zapisów. Kredytobiorczyni nie uzyskała również informacji związanych ze znaczeniem samej istoty umowy, ryzyka - w tym ryzyka walutowego i stopy procentowej - oraz związanych z nimi konsekwencjami. Powódka nie otrzymała wcześniej projektu umów kredytu w celu zapoznania się z nimi. Z treścią umów zapoznała się dopiero w chwili jej podpisania.

Sąd Okręgowy wskazał, że ustalenia faktyczne poczynił w oparciu o dowody z dokumentów oraz dowodzie z przesłuchania powódki.

Zeznania przesłuchanego w sprawie świadka M. D. - pracownika pozwanego banku, dotyczyły ogólnych założeń procedur udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w banku w 2006 i 2007 roku oraz okoliczności związanych z wykonywaniem spornej umowy, co jednak było bez znaczenia zarówno dla oceny ważności umowy łączącej strony, jak i dla oceny ewentualnego niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień.

Jeśli chodzi o pozostałe wnioski dowodowe, w tym wywiady, artykuły prasowe, będące jedynie wyrazem oceny ich autorów - to Sąd Okręgowy potraktował jedynie jako wyraz poglądów wzmacniających argumentację stron postępowania - nie były one bowiem istotne dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy. Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione a przedłożone przez strony dokumenty, pisemne analizy ekonomiczne i raporty, które stanowiły dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej Sąd wykładni przepisów prawa, dotyczyły kwestii niezwiązanych z tą konkretną umową kredytową, a zatem nie stanowiły w niniejszej sprawie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.).

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Odnosząc się do podniesionego przez powódkę zarzutu nieważności umów Sąd Okręgowy stwierdził, że sprzeczne z istotą każdej umowy jest uzgodnienie przez strony, że o zakresie obowiązków jednej z nich zadecyduje na zasadzie swobodnego uznania druga strona w toku wykonywania umowy. Tak właśnie, w ocenie Sądu Okręgowego, stało się w przypadku umów, których spór dotyczy. Umowy nakładały na kredytobiorców obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami. W związku z tym, że strony uzgodniły, że zawierają umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, tj. do franka szwajcarskiego, zgodnie z postanowieniami umów kredytobiorczyni przyjęła na siebie spłatę kwoty kredytu w (...) ustaloną w złotych polskich z zastosowaniem podwójnej indeksacji do waluty obcej (§ 1 ust. 3 w zw. z § 12 ust. 5 umowy). Zdaniem Sądu Okręgowego w przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji miernik wartości służący teźże waloryzacji powinien być określany w sposób precyzyjny, tzn. taki, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie zostanie spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkowałoby w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

Wysokość świadczenia kredytobiorczyni została określona w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez bank, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną w walucie obcej. Następnie - już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty - przeliczano wskazywaną przez Bank kwotę w (...) na złotówki po kursach ustalanych przez kredytodawcę w jego tabeli kursów. Umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów w tabelach kursów obowiązujących w banku. Umowy i regulamin nie przewidywały żadnych kryteriów, wedle których miałby być ustalony kurs w tabeli. W ocenie Sądu Okręgowego nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy to, w jaki konkretnie sposób bank dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w banku.

Ani umowy stron, ani przepisy prawa nie ograniczały pozwanego w możliwości prowadzenia różnych tabel kursów wymiany walut. Wiedzą powszechnie dostępną jest, że banki prowadzą inne tabele dla obrotu gotówkowego i bezgotówkowego. Nie ma żadnych przeszkód, aby tabele kursów w banku były prowadzone oddzielnie dla wymiany walut z udziałem konsumentów i oddzielnie dla wymiany walut z udziałem przedsiębiorców. Każdy bank,

zatem również pozwany, może prowadzić oddzielną tabelę kursów wymiany walut dla potrzeb rozliczeń kredytów walutowych.

Świadczenie może być ustalone w ten sposób, że umowa wskazuje obiektywne podstawy do jego określenia. Tak jednak, zdaniem Sądu Okręgowego, w przypadku przedmiotowych umów nie było. Kredytodawca mógł zatem dwukrotnie, w aspekcie kształtowania kursu, wpływać w sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorcy. Pierwszy raz po wypłacie kredytu przeliczając kwotę udzielonego kredytu na (...) po kursie ustalonym przez siebie, zaś drugi przy ustalaniu wysokości poszczególnych rat. Było to oczywiście sprzeczne z naturą każdej umowy, która polega na czytelnym ustaleniu obowiązków stron, w sposób przez nie uprzednio uzgodniony.

Ponadto zapisy umów podpisanych przez strony w zakresie wysokości świadczenia kredytobiorcy były tak sformułowane, że nie pozwalały ustalić konkretnej wysokości rat, w jakich kredyt powinien być spłacany. Sąd Okręgowy zgodził się ze stanowiskiem powódki, że sporna umowa w istocie nie określała zasad spłaty kredytu, lecz pozostawiła uznaniu jednej ze stron, tj. banku, wskazanie wysokości rat, w których kredyt miał zostać zwrócony.

Brak określenia dokładnej i ściśle sprecyzowanej wysokości świadczenia kredytobiorcy, przesądzał o sprzeczności treści umowy z art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego. Zgodnie z ostatnim z wymienionych przepisów umowa o kredyt powinna w szczególności określać obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, a co za tym idzie wysokość rat, w których kredyt ma być spłacony. Tego wymogu oceniane umowy nie spełniały. Strony uzgodniły kwoty kredytów i wpisały je do umów, nie doszło natomiast do uzgodnienia wysokości świadczenia kredytobiorcy. Brak określenia tego świadczenia wynikał z pozostawienia bankowi swobody w określaniu kursów waluty, do której kredyt był indeksowany i nieokreśleniu wysokości części kapitałowej w poszczególnych ratach. Umowy stron były zatem dotknięte brakiem sprecyzowania treści świadczenia kredytobiorcy, a tym samym treści stosunku zobowiązaniowego.

Zawarte przez powódkę z pozwanym bankiem umowy nie ograniczały w żaden sposób działania mechanizmu indeksacji w przypadku naliczania rat. Dopuszczały zatem sytuacje, że bank oddając do dyspozycji kredytobiorczyni określone kwoty, może otrzymać w zamian zwrot kwot kilkukrotnie większych lub mniejszych, co staje się faktem przy kilkukrotnym wzroście lub spadku kursu waluty obcej, w porównaniu do kursu z dnia wypłacenia kredytu. Z tego powodu Sąd Okręgowy uznał, że umowy o takiej treści nie odpowiadają ustawowemu wymogowi oddania do dyspozycji kredytobiorcy i zwrotu bankowi tej samej kwoty kredytu.

Instytucja indeksacji walutowej w umowie kredytu bankowego służyć ma przede wszystkim utrzymaniu wartości świadczeń w czasie, gdyż kredyt to zwykle umowa długoterminowa. Znacząca zmiana siły nabywczej pieniądza może bowiem prowadzić do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku obligacyjnego. W okolicznościach niniejszej sprawy chodzić może zatem o zmianę siły nabywczej waluty kredytu, czyli złotego polskiego. Zdaniem Sądu Okręgowego indeksowanie kredytu Złotowego do waluty, która zmienia kurs w oderwaniu od realnego stanu polskiej gospodarki, nie spełnia funkcji, jakim ma służyć waloryzacja umowna.

Sąd Okręgowy uznał, że bez omówionych w dotychczasowych rozważaniach postanowień o umożliwieniu kredytodawcy kształtowania wedle jego woli, w trakcie wykonywania umów, wysokości świadczenia kredytobiorcy, a zwłaszcza bez klauzuli indeksacyjnej, sporne umowy nie zostałyby zawarte. Były one zatem w całości nieważne z uwagi na dwie ich istotne wady prawne: po pierwsze w umowach brak było określenia wysokości świadczenia, do spełniania którego zobowiązany był kredytobiorca, nie określono kwot rat, w których miał być spłacany kredyt, ani obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia, po drugie, treść umów była sprzeczna z art. 69 prawa bankowego w tym aspekcie, że zastosowany w umowach sposób indeksacji powodował, że kredytobiorczyni mogła być - i w okolicznościach tej sprawy była - zobowiązana do zwrócenia bankowi kwoty innej niż kwoty przekazanych jej wcześniej kredytów.

Sąd Okręgowy odniósł się też do podniesionych przez powódkę zarzutów abuzywności klauzul waloryzacyjnych z obu umów kredytu.

Status powódki, jako konsumentki, nie budził wątpliwości Sądu Okręgowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego działanie banku było sprzeczne z dobrym obyczajami, polegało na zatajeniu przed konsumentką istotnych informacji, dostępnych dla banku, które pozwoliłyby konsumentce na podjęcie świadomej i rozważnej decyzji, na nieprzedstawieniu rzetelnych symulacji wykazujących wpływ wzrostu kursu franka na wysokość zobowiązań powódki i realny koszt kredytu. Bank nie zaproponował przy tym żadnych mechanizmów, które ograniczałyby ryzyko walutowe, uwzględniając słuszne interesy obu stron umowy. Bank wykorzystał swoją przewagę informacyjną, a także zaufanie, jakim konsumenci w Polsce obdarzali w tamtym czasie banki.

Sporne umowy kredytu są nieważne, ponieważ abuzywne są jej postanowienia określające główny przedmiot umowy. W świetle przepisów Kodeksu cywilnego nie może zostać uznany za ważny kontrakt, w którym nie osiągnięto konsensusu co do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Taką samą wadą obarczony jest kontrakt, którego essentialia negotii zostały określone w postanowieniach, które Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, niewyrażone jasnym i zrozumiałym językiem (nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny) w rozumieniu omówionych powyżej przepisów dyrektywy 93/13 i przepisu art. 385¹ § 1 k.c. Umowy musiały więc zostać w całości uznane za nieskuteczne. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że zawarte pomiędzy stronami umowy kredytu są w całości nieważne. Żądanie ustalenia nieważności umów, znajdujące swą podstawę prawną w treści przepisu art. 189 k.p.c., zdaniem Sądu Okręgowego, zasługiwało na uwzględnienie, gdyż powódka ma interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy. Rozstrzygnięcie w kwestii ustalenia ważności lub nieważności umów w sposób definitywny przesądzi o sytuacji prawnej powódki, gdyż usunie wątpliwość co do obowiązku świadczenia na rzecz strony pozwanej.

Wobec nieważności umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znajdą przepisy art. 405 - 410 k.c. regulujące zasady rozliczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia.

Sąd Okręgowy nie podzielił zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczeń powódki. Zarzut przedawnienia strony pozwanej nie mógł odnieść oczekiwanego skutku, albowiem odnosił się do roszczenia nieistniejącego, tj. roszczenia, które w ogóle nie powstało, albowiem opóźnienie w spełnieniu świadczenia nastąpiło dopiero z dniem, w którym dłużnik został skutecznie wezwany do wykonania zobowiązania. Celem wyznaczenia dnia wymagalności świadczenia trzeba odnieść się do art. 455 k.c. Postawienie zobowiązania bezterminowego w stan wymagalności następuje w rezultacie wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty, a zatem wezwanie to przekształca dotychczasowe zobowiązanie w terminowe. Roszczenie powódki ma charakter bezterminowy w związku z czym opóźnienie w spełnieniu rzeczowego świadczenia powstało częściowo w dniu 30 maja 2017 r., tj. w dniu następującym po upływie określonego przez powoda w przedsądowym wezwaniu do zapłaty 14 -dniowego terminu na spełnienie świadczenia. W związku z tym podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie zasługiwał na uwzględnienie.

W okresie od dnia zawarcia umów kredytu do dnia 28 marca 2017 r. powódka uiściła na rzecz Banku kwotę 336.299,85 zł tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 336.299,85 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 16 października 2020 r. (tj. od dnia następującego po doręczeniu pozwanemu odpisu pisma zawierającego modyfikację powództwa) do dnia zapłaty.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany bank.

Zaskarżając wyrok w całości, pozwany zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1. art. 227 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. i art. 299 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego i poczynienie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego, a także poprzez brak wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, tj.:

- błędne ustalenie, że powódka nie miała możliwości negocjowania umów,
 - błędne ustalenie, że powódka nie była świadoma ryzyka walutowego,
 - błędne ustalenie, że powódka dokonała wyboru kredytu indeksowanego, w związku z zapewnieniami przeświadczaniem, że kredyt to „produkt bezpieczny”, a frank szwajcarski to stabilna waluta, pomimo że jedynym dowodem na poparcie tych okoliczności, były twierdzenia powódki, która nie zaproponowała w tym zakresie innych wniosków dowodowych,
 - błędne ustalenie faktu, że umowy nie zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem (zawarte w części wyroku poświęconej ocenie prawnej) pomimo braku poczynienia jakichkolwiek ustaleń w zakresie tego, czy powódka była świadoma ryzyka walutowego;
 - pominięcie tych dowodów, z których wynikało, że bank nie ma możliwości arbitralnego czy jednostronnego ustalania kursów, a zasady wyznaczania kursu i stosowane przez Bank odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej (co jest twierdzeniem aktualnym obecnie, jak i wedle stanu na dzień zawarcia umów),
- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

2. naruszenie art. 353¹ k.c. i art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego poprzez przyjęcie, że określenie sposobu świadczenia z umowy kredytu poprzez odesłanie do tabel kursów walut obcych stosowanych przez bank jest równoznaczne z przyznaniem uprawnienia do arbitralnego decydowania przez bank o wysokości świadczeń powódki, co miało naruszać granice swobody kontraktowania i prowadzić do nieważności Umów oraz świadczyć o tym, że strony nie złożyły zgodnych oświadczeń woli w zakresie określenia świadczeń głównych umowy, pomimo że podawanie tabel kursów walut obcych wynika z administracyjnego obowiązku nałożonego na Bank w art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego, oraz pomimo że bank, ustalając kurs reaguje na zjawiska rynkowe, a z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało również, że w praktyce tabele kursowe nie były wykorzystywane przez bank w celu zwiększenia zysku lub niwelowania strat, co powinno doprowadzić Sąd do wniosku, że nawiązanie w umowach do kursu waluty obcej podanego w tabeli Banku nie może być zrównane z przyznaniem uprawnienia do arbitralnego kształtowania wysokości zobowiązania powódki, co skutkowało także nieuzasadnionym zastosowaniem art. 189 k.p.c.;

2. naruszenie art. 353' k.c. i art. 58 § 1 k.c. przez błędne zastosowanie i przyjęcie, że doszło do naruszenia zasady swobody umów, co skutkowało także nieuzasadnionym zastosowaniem art. 189 k.p.c.;

3. naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w braku rozróżnienia postanowień umów odnoszących się do dwóch osobnych, pod względem normatywnym, zakresów regulacji, tj.:

(a) klauzuli ryzyka walutowego oraz

(a) klauzuli spreadu walutowego

co skutkowało niedokonaniem oceny poszczególnych postanowień umów indywidualnie pod kątem przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c.,

4. naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. poprzez uznanie, iż dla oceny jednoznaczności postanowień umowy zawartej z konsumentem nie mają znaczenia indywidualne cechy konsumenta,

5. naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że postanowienia umów zawierające odniesienie do tabeli kursowej banku (określane łącznie jako klauzula spreadu walutowego) stanowią niedozwolone postanowienia umowne,

6. naruszenie art. 385¹ § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że powódka przyjęła na siebie spłatę kredytu w (...) ustaloną w złotych polskich z zastosowaniem podwójnej indeksacji do waluty obcej, co miało stanowić przejaw arbitralności banku oraz wypaczenia instytucji waloryzacji,

7. naruszenie art. 353¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że zawarcie przez strony aneksów antyspreadowych, określających zasady spłaty kredytu bezpośrednio w (...), nie ma znaczenia dla określenia praw i obowiązków stron z umów kredytu,

8. naruszenie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że umowy kredytu są w całości bezwzględnie nieważne z mocy prawa (lub w całości bezskuteczne) w związku z uznaniem niektórych postanowień umów za niedozwolone zgodnie z art. 385¹ § 1 i 2 k.c., co skutkowało także nieuzasadnionym zastosowaniem art. 189 k.p.c.,

9. naruszenie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że zastosowanie tych przepisów jest możliwe bez uprzedniego zweryfikowania czy powódka jest świadoma skutków ewentualnego upadku umów oraz uznanie bez uzyskania oświadczenia, że skutki te akceptuje, co skutkowało także nieuzasadnionym zastosowaniem art. 189 k.p.c.;

10. naruszenie art. 5 k.c. oraz art. 411 ust 2 k.c. w zw. z art. 405 oraz art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego poprzez przyjęcie, że na skutek nieważności umów kredytu powódce przysługuje roszczenie o zwrot sumy spłaconych rat, mimo że roszczenie restytucyjne - w sytuacji, gdy nie został nawet zwrócony kapitał kredytu - jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego;

11. naruszenie art. 5 k.c., art. 6 Dyrektywy 93/13 w zw. z art. 2 oraz art. 32 Konstytucji RP oraz z art. 2 i art. 3 Traktatu o Unii Europejskiej poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uwzględnienie powództwa pomimo faktu, że zgłoszone przez powódkę roszczenie i oczekiwane sankcje powinny być uznane za nadużycie prawa podmiotowego, stanowi naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego, jakimi są (i) zasada równości, (ii) zasada pewności prawa i (...) zasada proporcjonalności;

12. naruszenie art. 358 § 2 k.c. w zw. z motywem 13. Dyrektywy 93/13 poprzez zanegowanie możliwości wykonania zobowiązania przy uwzględnieniu normy określającej wartość waluty obcej poprzez zastosowanie kursu średniego NBP,

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania

Nadto pozwany wniósł o zasądzenie od powódki na rzecz banku kosztów procesu za obie instancje.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanego.

Na etapie postępowania apelacyjnego do sprawy po stronie powódki przystąpiła w charakterze interwenientki ubocznej M. K., która obok powódki, była stroną pierwszej z umów, których spór dotyczy, tj. umowy z dnia 11 maja 2006 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie w zakresie zgłoszonego zarzutu zatrzymania i części roszczenia o odsetki ustawowe za opóźnienie. W pozostałej części, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu.

Pozwany w swej apelacji podniósł zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego. W pierwszej kolejności odniesienia wymagają zarzuty naruszenia prawa procesowego, zwłaszcza że w ich ramach pozwany zakwestionował poczynione w sprawie ustalenia faktyczne.

Pozwany w swej apelacji zarzucił naruszenie art. 227 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. i art. 299 k.p.c., którego upatruje w poczynieniu ustaleń w oparciu o twierdzenia powódki, pomimo braku zgłoszenia przez nią innych środków dowodowych potwierdzających te twierdzenia. W związku z tym pozwany zakwestionował również ustalenia faktyczne poczynione w oparciu o dowód z przesłuchania powódki.

Trzeba przede wszystkim wskazać, że do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. może dojść jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane uchybienie podstawowym kryteriom oceny, tj. zasadom doświadczenia życiowego, źródłom wiedzy, regułom poprawności logicznej, właściwemu kojarzeniu faktów i prawdopodobieństwu przedstawionej wersji (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 maja 2005 roku, III CK 314/05). W związku z tym najczęściej tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia oczywistych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona ocena dowodów może być podważona (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00). Przedstawiona w apelacji pozwanego argumentacja tych kryteriów nie spełnia. Pozwany bowiem nie wykazał, by zeznania powódki zostały ocenione z naruszeniem ww. reguł. Sam fakt, że dowód z przesłuchania strony ma charakter subsydiarny, nie oznacza, że może on być uznany za wiarygodną podstawę czynionych ustaleń faktycznych jedynie wówczas, gdy twierdzenia strony znajdują potwierdzenie w innych środkach dowodowych.

Pozwany zarzucił błędne ustalenie, że powódka nie miała możliwości negocjowania umów, co, zdaniem pozwanego, jest sprzeczne z treścią wniosku powódki o udzielenie kredytu, z którego wynika możliwość dokonania wyboru waluty kredytu. Zarzut ten jest niezasadny, bowiem sam fakt wyboru we wniosku kredytowym waluty kredytu nie może być dowodem świadczącym o indywidualnym uzgodnieniu poszczególnych postanowień zawartej ostatecznie umowy. Co istotne, z punktu widzenia przesłanek, o których mowa w art. 385¹ k.c., istotnym jest, czy określone postanowienia były uzgodnione indywidualnie, a więc były przedmiotem faktycznych indywidualnych uzgodnień. Sama potencjalna możliwość negocjacji, zwłaszcza taka, która nie została realnie konsumentowi zaoferowana, jest w tym zakresie irrelevantna. Pozwany nie przeczył, że umowy zostały zawarte w wykorzystaniem wzorca umowy. Ciężar dowodu indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy spoczywa na pozwanym banku. Pozwany temu ciężarowi nie sprostał.

Pozwany zarzucił również błędne ustalenie, że zawierając umowę powódka nie była świadoma ryzyka walutowego. Pozwany wskazał, że sam fakt istnienia ryzyka walutowego uznawany jest za wiedzę powszechną, natomiast z okoliczności sprawy wynika, że powódka miała wszelkie kompetencje (doświadczenie z podobnymi kredytami, zatrudnienie w sektorze „bankowość, finanse i ubezpieczenia”) do tego, by dokonać świadomego wyboru waluty kredytu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego również ten zarzut nie zasługuje na uwzględnienie. Sam bowiem fakt, że powódka zawierając sporne umowy była zatrudniona w sektorze ubezpieczeń, nie oznacza, że miała ona świadomość skali ryzyka, jakie wiąże się z zawarciem umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Pozwany podnosząc ten zarzut zdaje się utożsamiać samą świadomość istnienia ryzyka walutowego, ze świadomością istoty i potencjalnej skali tego ryzyka. O ile można zgodzić się z pozwanym, że ryzyko kursowe immanentnie związane z kredytami waloryzowanymi (...) powódka zaakceptowała, bowiem zawierając umowy kredytu podpisała oświadczenie o tym, że jest świadoma tego, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 30 każdej umów), o tyle nie można zgodzić się z pozwanym, że w ten sposób powódka zaakcentowała również skalę tego ryzyka. O akceptacji skali ryzyka można byłoby mówić wówczas, gdyby decyzja o zawarciu umowy, z którą wiąże się ryzyko walutowe, została podjęta po uzyskaniu informacji pozwalających na poznanie potencjalnej skali tego ryzyka. Pozwany nie przedstawił dowodów pozwalających na ustalenie, że tego typu informacje zostały powódce przekazane.

W wyroku z dnia 20 września 2018 r. C - 51/17 (pkt 78), interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał Sprawiedliwości UE wskazał, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (podobnie (...) w wyroku z 20 września 2017 r., C 186/16, pkt 49). Odwołując się do wcześniejszego orzecznictwa (...) wyjaśnił, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Ponadto przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2017 r., C 186/16, pkt 50). Kontynuacją tej linii orzeczniczej jest wyrok (...) z dnia 10 czerwca 2021 r. (C- 776/19, pkt 65), w którym wyrażono pogląd, że w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wyniknąć z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej (por. pkt 74 wyroku (...) z dnia 10 czerwca 2021 r., C-776/19). Te rozważania w pełnym zakresie dotyczą kredytów indeksowanych kursem waluty obcej. Pozwany nie przedstawił dowodów, pozwalających na ustalenie, jakie konkretnie informacje zostały przekazane powódce, w szczególności nie zaoferował dowodów potwierdzających, że udzielił powódce informacji o pozwalających na zrozumienie ryzyka walutowego związanego z zawieraniem umowami. Tymczasem ciężar dowodu dopełnienia obowiązku informacyjnego spoczywa na pozwanej instytucji bankowej. Jak bowiem wyjaśnił (...) w wyroku z dnia z dnia 10 czerwca 2021 r. C-776/19, wykładni dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie temu, by ciężar dowodu w zakresie prostego i zrozumiałego charakteru warunku umownego w rozumieniu art. 4 ust. 2 tej dyrektywy spoczywał na konsumentcie.

Pozwany zarzucił również błędne ustalenie, że powódka dokonała wyboru kredytu indeksowanego, w związku z zapewnieniami, że kredyt to produkt bezpieczny, a frank szwajcarski to stabilna waluta, pomimo tego, że jedynym dowodem na poparcie tych okoliczności, były twierdzenia samej powódki. Jak zostało już wyżej wskazane, sam fakt, że powódka nie przedstawiła w tym zakresie innych dowodów, nie oznacza, że dowód z przesłuchania powódki nie jest wiarygodny i że nie może być podstawą czynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych. Niewątpliwie powódka jest osobą zainteresowaną określonym rozstrzygnięciem, co jednak nie skutkuje założeniem niewiarygodności jej zeznań, a jedynie nakazuje i ocenę przy zachowaniu dużej dozy ostrożności.

Pozwany w swej apelacji zakwestionował również ustalenie, że umowa nie została wyrażona prostym i zrozumiałym językiem (zawarte w części wyroku poświęconej ocenie prawnej,) pomimo braku poczynienia jakichkolwiek ustaleń w zakresie tego, czy powódka była świadoma ryzyka walutowego. Jak zostało wyżej wskazane, nie sama świadomość ryzyka jest istotna, ale świadomość istoty i potencjalnej skali tego ryzyka. Pozwany nie przedstawił natomiast żadnych dowodów pozwalających na poczynienie ustaleń, jakie konkretnie informacje zostały w tym zakresie przekazane powódce. Tymczasem dla oceny abuzywności kwestionowanych przez powódkę postanowień obu umów, istotnym jest, czy powódce przekazane zostały informacje pozwalające uświadomić sobie istotę i potencjalną skalę tego ryzyka. Z tego względu w ocenie Sądu Apelacyjnego przedmiotem oceny w aspekcie naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.) powinna być klauzula ryzyka kursowego w znaczeniu szerokim, a więc te wszystkie postanowienia umowy, których elementem jest ryzyko kursowe. Pogląd ten znajduje potwierdzenie w orzecznictwie (...) na tle wykładni przepisów dyrektywy 93/13. W sprawach dotyczących kredytów denominowanych lub indeksowanych do walut obcych (...) nie zawęży swojej oceny do klauzul przeliczeniowych, czy klauzuli spreadu

walutowego, lecz odnosi się do klauzuli ryzyka walutowego (tak np. w wyroku z 14 marca 2019 r. C-118/17, pkt 35). Wskazuje, że warunek umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, zgodnie z którym ryzyko kursu wymiany obciąża bez żadnych ograniczeń konsumenta - jako kompensata za korzystniejszą stopę procentową jest warunkiem określającym główny przedmiot umowy, którego nieuczciwy charakter co do zasady nie może być badany. Można jedynie badać nieuczciwy charakter tego warunku i stwierdzić, że jest on nieuczciwy, jeżeli w momencie zawierania umowy i biorąc pod uwagę tekst i informacje otrzymane od instytucji kredytowej treść tego warunku nie była jasna ani zrozumiała dla właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta (tak też (...) w wyrokach z: 20 września 2018 r., C-51/17, pkt 68, 14 marca 2019 r. C -118/17, pkt 48 oraz 3 października 2019 r. C-260/18 pkt 44). Stanowisko to koresponduje z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., stanowiącym implementację art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, zgodnie z którym w umowach konsumenckich ocena postanowień umownych pod kątem ich sprzeczności z dobrymi obyczajami i naruszenia interesów konsumenta nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W ocenie Sądu Apelacyjnego postanowienia umowne o indeksacji kredytu dotyczą głównych świadczeń stron i nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, ponieważ powódka, jako kredytobiorczyni, nie dysponowała odpowiednimi informacjami, których powinien udzielić jej pozwany, tak, aby mogła podjąć świadomą i rozważną decyzję o zawarciu umowy kredytu. W konsekwencji postanowienia umowy kredytu, w których występuje element ryzyka kursowego, a więc także klauzule indeksacyjne podlegają ocenie w kontekście naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta ((...) § 1 k.c.), ponieważ nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Pozwany w swej apelacji zarzucił również pominięcie tych dowodów, z których wynikało, że bank nie ma możliwości arbitralnego czy jednostronnego ustalania kursów, a zasady wyznaczania kursu stosowane przez bank odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego twierdzenie o arbitralności czy jednostronnym ustalaniu kursów walut przez pozwanego bank, a tym samym o dowolności banku w zakresie kształtowania kursów waluty, musi być odnoszone do postanowień umowy, a nie ogólnej działalności banku w sektorze bankowym, konkurencji na rynku usług bankowych, która wymusza potrzebę uwzględnienia realiów rynkowych przy kształtowaniu kursów walut w tabelach banku. Umowy kredytowe zawarte przez powódkę w postanowieniach dotyczących mechanizmu indeksacji, odsyłały do tabel kursów walut obcych ustalanych przez bank, bez sprecyzowania, jak te kursy będą ustalone. W treści umów brak jest jakichkolwiek wskazań co do sposobu ustalania kursów walut obcych przez pozwanego bank. Zatem należy zgodzić się z powódką, że pozwany bank dysponował swobodą w określaniu kursów walut, a w konsekwencji i wysokości zobowiązania powódki.

Reasumując, Sąd Apelacyjny ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne.

Jeśli chodzi o zarzuty naruszenia prawa materialnego, to nie dają one podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości, jak tego domagał się pozwany, aczkolwiek część z tych zarzutów, zdaniem Sądu Apelacyjnego jest trafna. zasadności.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zasadne są te zarzuty apelacji, które kwestionują stanowisko Sądu Okręgowego o bezwzględnej nieważności umów z uwagi na sprzeczność z przepisami prawa.

Umowy kredytowe, których spór niniejszy dotyczy, w postanowieniach dotyczących mechanizmu indeksacji, odsyłały do tabel kursów walut obcych ustalanych przez bank, bez sprecyzowania w umowach, jak te kursy będą ustalone. Tym niemniej, zdaniem Sądu Apelacyjnego, taki sposób określenia świadczeń, który odwoływał się do tabeli własnej banku, można w pewnym zakresie odczytywać za pozostawiający oznaczenia świadczenia jednej ze stron stosunku zobowiązaniowego. Pozostawienie oznaczania świadczenia osobie trzeciej lub drugiej stronie stosunku pojawia się zarówno w rozwiązaniach międzynarodowych (por. R. Trzaskowski „Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV Zobowiązania. Część szczegółowa”, wyd. II WKP 2017), jak i uznawane jest w prawie polskim, np. dla ustalenia ceny sprzedaży w art. 536 § 1 k.c. bądź w innych stosunkach - w granicach zakreślonych art. 353¹ k.c. Z tego punktu widzenia, zdaniem Sądu Apelacyjnego, można posłużyć się analogią do uregulowań odnoszących się do określania ceny w umowie sprzedaży. Otóż, w myśl art. 536 § 1 k.c. cenę można określić przez wskazanie podstaw do jej ustalenia.

Jak wskazuje się w doktrynie, szeroka formuła art. 536 § 1 k.c. pozwala stwierdzić - przez porównanie do art. 296 § 1 k.z. - że ustawodawca ujmuje podstawy do ustalenia ceny szeroko. Podstawy do ustalenia ceny mogą być określone różnie. Analiza art. 385¹— (...) k.c. może wskazywać na dopuszczalność takiej konstrukcji również w relacjach z konsumentami. Skłania to do wniosku, że sięgnięciu przez strony do tabeli kursów banku, która miała charakter ogólny i regulowała stosunki danego rodzaju, analogicznie jak w przypadku cenników powszechnie stosowanych przez przedsiębiorców w relacjach z kontrahentami, co do zasady nie sprzeciwiały się bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa i nie jest ono sprzeczne z naturą stosunków umownych.

Ponadto wskazać należy, że po wejściu w życie art. 385¹ k.c. przepis ten traktowany jest jako norma szczególna w stosunku do art. 58 § 2 k.c. Reżim ochrony konsumenckiej nie stoi na przeszkodzie w uznaniu umowy zawartej przez konsumenta za nieważną na podstawie art. 58 § 2 k.c., ale jest to możliwe jedynie wówczas, gdy dojdzie do naruszenia zasad współżycia społecznego w sposób, który nie będzie ograniczać się do rażącego naruszenia interesów konsumenta przez ukształtowanie we wzorcu umowy jego praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Trzeba mieć na uwadze, że w sprawach z udziałem konsumentów, w przedmiocie objętym działaniem dyrektywy 93/13/EWG, sąd ma obowiązek takiej wykładni przepisów prawa krajowego, by najpełniej oddać rezultat, którego oczekuje prawodawca wspólnotowy (zasada effect utile; por.: wyroki (...) z 4 czerwca 2009 r., C- 243/08 i z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 19 października 2017 r., III CZP 42/17). Inaczej rzecz ujmując, należy dać pierwszeństwo takiej sankcji, która odpowiada założeniom dyrektywy 93/13/EWG. W konkluzji stwierdzić trzeba, że właściwą sankcją w tym przypadku wyznaczać będzie art. 385¹ § 1 k.c. Badanie umowy pod kątem naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów konsumenta w istocie stanowi bowiem klauzulę zbliżoną do zasad współżycia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16 czy z 27 listopada 2019r. II CSK 483/18). Zawarta tam sankcja zastrzeżona została na korzyść konsumenta, pozwala więc utrzymać umowę, zabezpieczając w szerokim zakresie jego interesy. Również dotychczasowe orzeczenia Sądu Najwyższego, jakie dotyczyły kształtowania kursu waluty indeksacyjnej przez bank bez wskazania w umowie obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów, oceniano właśnie jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 1 marca

2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października

2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18 czy z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Zatem kwestionowane przez powódkę postanowienia winny być przedmiotem kontroli w świetle przesłanek z art. 385¹ k.c.

Zasadnie pozwany zakwestionował stanowisko Sądu Okręgowego, że o bezwzględnej nieważności spornych umów świadczy brak w tych umowach postanowień ograniczających mechanizm indeksacji. Istotą kredytu indeksowanego do waluty obcej jest ryzyko zmiany kursu waluty. W 2007 r. nie regulowano w prawie bankowym w sposób szczególny kredytu indeksowanego, czy denominowanego, ale praktyka te warianty umowy ukształtowała, a akceptację dla niej odnaleźć można w ustawie nowelizującej prawo bankowe z 29 lipca 2011 r. Ustawodawca nie zdecydował się wówczas na eliminację wzorców obejmujących kredyty waloryzowane, wprowadził natomiast do prawa bankowego nowe przepisy art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 75b, mające zastosowanie także do umów zawartych przed wejściem w życie ustawy nowelizacyjnej w odniesieniu do niespłaconej jeszcze części kredytu. Zgodnie art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jego stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie

umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Należy zauważyć, że ustawa antyspreadowa stanowiła odpowiedź na potrzeby rynku kredytowego, który rozwinął się na szeroką skalę w takiej formie kredytowania. Trzeba wskazać, że art. 69 Prawa bankowego również w obecnym kształcie w obecnym kształcie nie przewiduje tego typu ograniczeń. Skoro tak, nie sposób przyjąć, że tak ukształtowana forma prawna, usankcjonowana w 2011 r., była niedopuszczalna w okresie wcześniejszym. Takie rozumowanie prowadziłoby do zanegowania obecnej regulacji w zakresie kredytów indeksowanych, wynikającej z Prawa Bankowego, począwszy od 2011 r. Przepisy nie ograniczają mechanizmu indeksacji w taki sposób, by kwota kredytu przekazanego nie była istotnie wyższa od kredytu podlegającego po waloryzacji spłacie. Takie zawężające definiowanie umów indeksacyjnych nie jest uzasadnione. Zgodnie z art. 358¹ § 2 k.c., strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Takim miernikiem wartości może być również waluta obca, w oparciu o którą nastąpi przeliczenie zobowiązania jednej ze stron umowy (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 5 października 2014 r. sygn. VI ACa 1721/13; wyroki SN z dnia 13 maja 2005 r., sygn. I CSK 690/04; z dnia 2 lutego 2015 r., sygn. I CSK 257/14; z dnia 15 lutego 2013 r., sygn. I CSK 313/12). Z powyższego wynika, że ujęty w spornych umowach mechanizm waloryzacji świadczeń stron nie może być uznany sprzeczny z prawem.

Również treść postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r. III CZP 82/02 przywołanego przez Sąd Okręgowy nie potwierdza trafności stanowiska Sądu Okręgowego w tym zakresie, bowiem dotyczy innego stanu faktycznego i w istocie innego problemu prawnego.

Nie można również zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że umowy, których spór dotyczy, są sprzeczne z art. 69 Prawa bankowego, gdyż nie określają wysokości świadczeń powódki. W ocenie Sądu Apelacyjnego umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, których spór niniejszy dotyczy, określają przedmiotowo istotne postanowienia zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, w tym świadczenie kredytobiorcy polegające na zwrocie wykorzystanego kredytu, którego kwota jest wyliczana przy zastosowaniu indeksacji. W przypadku każdego kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, w momencie zawierania tego typu umowy kredytu, określenie wysokości rat, jakie kredytobiorca będzie zobowiązany spłacić, w złotych polskich, nie jest możliwe, bowiem wysokość rat zależy od kursów waluty indeksacji, które są zmienne. Nie oznacza to jednak, że wysokość zobowiązania kredytobiorcy nie jest określona, jeśli w umowie wskazane zostały podstawy do ustalenia wysokości rat, a tak było w przypadku spornych umów. Inną natomiast rzeczą jest to, czy postanowienia, sposób określenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy, nie są abuzywne.

Reasumując, postanowienia umów kredytowych zawartych przez powódkę nie dają podstaw do uznania bezwzględnie nieważności tych umów, jak twierdzi powódka, ale postanowienia te winny być ocenione w punktu widzenia ich jednoznaczności, ewentualnej sprzeczności z dobrymi obyczajami i ewentualnego naruszenia interesów powódki jako konsumenta. Sąd Okręgowy dokonał takiej oceny, natomiast pozwany w swej apelacji zakwestionował stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie.

Pozwany w swej apelacji wskazał na naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. wyrażające się w braku rozróżnienia postanowień umów odnoszących się do dwóch osobnych, pod względem normatywnym, zakresów regulacji, tj. klauzuli ryzyka walutowego oraz klauzuli spreadu walutowego.

Sąd Okręgowy faktycznie skupił się na tych postanowieniach, które dawały pozwanemu bankowi prawo ustalania kursów waluty indeksacji w tabelach tego banku. W umowach zawartych przez strony na mechanizm rozliczeniowy faktycznie składały się postanowienia indeksacyjne oraz tzw. postanowienia spreadowe. Powszechnie przyjmuje się, że te pierwsze pociągają za sobą ryzyko związane z kursem wymiany i stanowią kluczowy element kredytów indeksowanych oraz denominowanych (por. np. wyroki Trybunału Sprawiedliwości z dnia 14 marca 2019 r. C -118/17, z dnia 20 września 2018 r. C 51/17, z dnia 20 września 2017 r., C - 186/16). Ponieważ za główne świadczenia uznawane są te, które charakteryzują daną umowę, z zaliczeniem do nich m.in. klauzul ryzyka kursowego (por. np. wyroki Trybunału Sprawiedliwości: z dnia 14 marca 2019 r., C - 118/17 czy z dnia 3 października 2019 r., C - 260/18), rozważane postanowienia indeksacyjne wchodziły do tej grupy. Z kolei klauzule spreadowe są w orzecznictwie bądź odrębnie rozpatrywane, z uwagi na wyznaczenie im technicznej roli przeliczeniowej na etapie wykonawczym

bądź traktuje się je jako składnik całościowej waloryzacji, związany z charakterem zobowiązania dłużnika (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Występujące między analizowanymi w sprawie klauzulami powiązanie było tak ścisłe, że bez oznaczenia sposobu przeliczenia przeprowadzenie waloryzacji byłoby w praktyce niemożliwe. Ślaniałoby to do spojrzenia na zastosowany schemat całościowo, z potraktowaniem go jako głównego przedmiotu umowy. Nie wyłączało to kontroli abuzywności zważywszy na sposób sformułowania klauzul, który ani na etapie informacji przedkontraktowej, ani w samych rozwiązaniach umownych nie pozwalał na ustalenie faktycznych obciążeń.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c., którego pozwany upatruje w uznaniu, iż dla oceny jednoznaczności postanowień umowy zawartej z konsumentem nie mają znaczenia indywidualne cechy konsumenta, co skutkowało niewłaściwym zastosowaniem art. 65 § 1 i 2 k.c. i pominięciem przy wykładni umowy w jej wiążącej części okoliczności, że strona powodowa podjęła świadomą i rozważną decyzję o wyborze rodzaju kredytu, w którym występuje ryzyko walutowe. Zdaniem Sądu Apelacyjnego indywidualne cechy konsumenta nie mają znaczenia dla oceny czy określone postanowienie umowne jest abuzywne. Nie można wykluczyć możliwości oddalenia roszczeń konsumenta z uwagi na sprzeczność jego roszczeń z zasadami współżycia społecznego, u podłoża której to oceny mogłyby leżeć kwestie związane z indywidualnymi cechami konsumenta. Taka jednak sytuacja nie zachodziła w niniejszej sprawie. Jak zostało to już wyżej wskazane, sam fakt, że powódka w okresie, w którym zawierała sporne umowy, pracowała w sektorze ubezpieczeń, nie oznacza, że miała ona specjalistyczną wiedzę, pozwalającą jej na samodzielne oszacowanie skali ryzyka walutowego związanego zaciąganiem kredytami.

Pozwany w swej apelacji, podnosząc zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385 k.c., zakwestionował również stanowisko Sądu Okręgowego, że postanowienia umów zawierające odniesienie do tabeli kursowej banku stanowią niedozwolone postanowienia umowne.

Zarzut ten nie jest zasadny. Postanowienia umowy kredytu, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14; 1 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK 285/16; 19 września 2018 r., sygn. akt I CNP 39/17; 24 października 2018 r., sygn. akt II CSK 632/17; 13 grudnia 2018 r., sygn. akt V CSK 559/17; 27 lutego 2019 r., sygn. akt II CSK 19/18; 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17; 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18; 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18; 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18; 30 września 2020 r., sygn. akt I CSK 556/18; 2 czerwca 2021 r., sygn. akt I CSKP 55/21, z 28 września 2021 r. Sygn. akt I CSKP 74/21). Odnośnie do klauzul indeksacyjnych, w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości również wskazywano na nieuczciwy ich charakter (por. np. wyroki z dnia 14 marca 2019 r. C -118/17, z dnia 20 września 2018 r. C 51/17, z dnia 20 września 2017 r., C - 186/16). Stanowisko wyrażone w tych orzeczeniach należy podzielić, bez potrzeby powtarzania całej argumentacji prawnej.

Trzeba jednakże zauważyć, że nie znalazło oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym stwierdzenie Sądu Okręgowego, że pozwany zataił istotne informacje dostępne bankowi, co ze swej istoty zakłada złą wolę banku. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje ku temu podstaw.

Niedozwolone postanowienia nie wywołują skutków prawnych od samego początku i z mocy prawa. Strony pozostają natomiast związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.), chyba że z uwagi na charakter nieuczciwego postanowienia dalsze obowiązywanie umowy nie będzie możliwe (art. 6 ust. 1 cytowanej wyżej dyrektywy nr 93/13).

Sąd Okręgowy uznał, że sporna umowa nie może być utrzymana w mocy, bowiem abuzywne postanowienia określają główny przedmiot umowy. Pozwany w swej apelacji zakwestionował trafność tego stanowiska.

Nie są zasadne te zarzuty apelacji, które kwestionują stanowisko Sądu Okręgowego o braku możliwości utrzymania w mocy spornych umów. Ocena możliwości utrzymania spornych umów w mocy winna być dokonana w oparciu o przepisy prawa krajowego wedle kryteriów obiektywnych.

Nie ma racji pozwany zarzucając naruszenie art. 358 § 2 k.c., poprzez niezastosowanie tego przepisu. Przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia spornej umowy, a jego późniejsze wejście w życie nie może doprowadzić do konwalidacji umowy bezskutecznej ab initio. Nie można zatem zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego, że umowa nadal może być wykonywana przy zastosowaniu średniego kursu NBP franka szwajcarskiego na podstawie art. 358 § 2 k.c. Co istotne, w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 (...) wyjaśnił, że w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, iż niezgodny z tym artykułem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku (wyrok z dnia 29 kwietnia 2021 r., Bank (...) - 19/20, EU:C:2021:341, pkt 67 i przytoczone tam orzecznictwo). Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniałoby się bowiem do wyeliminowania niechęć skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez sam brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal mogliby oni dostrzegać korzyść w stosowaniu rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców.

Nie ma zatem racji pozwany, wskazując na dopuszczalność uzupełnienia umowy i zastąpienia postanowień umowy normami wynikającymi z przepisów o charakterze dyspozytywnym. Do takiego wniosku nie prowadzi stanowisko (...) zajęte w wyroku. W orzeczeniu z 26 marca 2019 r. wydanym w sprawie C-70/17 (...) wskazał, że art. 6 i 7 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie sprzeciwiają się one temu, by sąd krajowy zarządził skutkom nieważności takiego mającego nieuczciwy charakter warunku poprzez zastąpienie go przepisem, na którym został oparty ten warunek, w nowym brzmieniu, mającym zastosowanie w przypadku porozumienia stron pod warunkiem, że umowa kredytu hipotecznego nie może dalej obowiązywać w przypadku usunięcia tego mającego nieuczciwy charakter warunku i że stwierdzenie nieważności całej umowy naraża konsumentów na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Ten ostatni warunek nie został w niniejszej sprawie spełniony.

Nie można również zgodzić się z zarzutem naruszenie art. 353¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że zawarcie przez strony aneksów nie ma znaczenia dla określenia praw i obowiązków stron z umów kredytu. Nie ma bowiem podstaw do stwierdzenia następczego sanowania niedozwolonych postanowień zawartych w umowie, czy to w drodze interwencji ustawodawcy, czy czynności prawnej z udziałem konsumenta (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Treść złożonych oświadczeń nie pozwala stwierdzić, że powódka już wówczas miała świadomość abuzywności klauzul waloryzacyjnych i jej działania zmierzały do przywrócenia tym klauzulom skuteczności, a tylko wyrażona w takich warunkach wola konsumenta może mieć znaczenie (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości: z 3 października 2019 r., C - 260/18 czy z dnia 21 lutego 2013 r., C - 472/11).

Charakteru sanującego nie miała wreszcie nowelizacja prawa bankowego w 2011 r. Stwarzała one jedynie warunki do określenia na przyszłość sposobów i terminów ustalania kursów wymiany oraz zasad przeliczania, a także zakładała możliwość spłaty bezpośrednio w walucie waloryzacji.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że spornych umów nie można utrzymać w mocy. Skoro postanowienia, które zasadnie zostały uznane za abuzywne, dotyczą głównych świadczeń stron, a bez tych postanowień nie można określić wysokości zobowiązań powódki, to wobec braku ze strony powódki woli utrzymania w mocy umów z postanowieniami niedozwolonymi, to umowy należy znać za nieważne. Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje również stanowisko Sądu Okręgowego co do przysługiwania powódce interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umów.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 5 k.c. oraz art. 411 pkt 2 k.c. w zw. z art. 405 oraz art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (III

CZP 6/21) jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.).

Na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa nie stał art. 411 pkt 2 k.c., ponieważ dotyczy przypadków spełnienia świadczenia przez podmioty mające jedynie moralny obowiązek świadczenia, np. wynikający z relacji rodzinnych, nie zaś każdej sytuacji, gdy doszło do spełnienia świadczenia mimo braku podstawy prawnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2004 r.). Chodzi tu więc o wypadki szczególne, nie zaś świadczenie na podstawie nieważnych umów cywilnoprawnych.

Skoro bankowi służą instrumenty prawne np. potrącenie, za pomocą których może dochodzić od powoda zwrotu przekazanych mu środków pieniężnych, to ten ostatni argument przemawia też za odrzuceniem tezy o sprzeczności rozstrzygnięcia uwzględniającego powództwo z konstytucyjnymi zasadami proporcjonalności i pewności prawa.

Sąd Apelacyjny za zasadny uznał zarzut zatrzymania podniesiony przez pozwanego bank na etapie postępowania apelacyjnego. Jego uwzględnienie doprowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny w obecnym składzie podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r. (IV CSK 440/13), że umowa kredytu jest umową wzajemną. Zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji. Z tych względów znajdują do niej zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego o skutkach wykonania i niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych (art. 487 k.c. i nast.). Co istotne, w doktrynie wyrażany jest pogląd o możliwości stosowania art. 497 k.c. w związku z art. 496 k.c. w drodze analogii do umów, które nie mają charakteru umów wzajemnych (por. T. Wiśniewski w „Prawo zatrzymania w kodeksie cywilnym” str. 122-123, Warszawa 1999 str. 123).

Realizacja prawa zatrzymania polega na złożeniu wierzycielowi stosownego oświadczenia woli o skorzystaniu z tego prawa, które to oświadczenie ma charakter prawokształtujący i powoduje zmianę dotychczasowej sytuacji prawnej stron. Oświadczenie uprawnionego z tytułu prawa zatrzymania może zostać złożone w dowolnej formie. W orzecznictwie przyjęto, że powołanie się na prawo zatrzymania może nastąpić zarówno w sposób wyraźny, jak i dorozumiany. Warunkiem skuteczności zarzutu opartego na prawie zatrzymania jest też konkretyzacja roszczenia będącego jego podstawą i określenie jego zakresu, a w przypadku zobowiązań pieniężnych także jego sumy przez wyrażenie jej w pieniądzu lub wskazanie przesłanek do ustalenia jej wysokości (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 listopada 1999 r., I CKN 225/98).

Zgłoszony w rozpoznawanej sprawie w piśmie procesowym z dnia 13 października 2021 r. zarzut zatrzymania oparty na oświadczeniach woli pozwanego złożonych powódce w pismach z dnia 27 września 2021 r. wymagania te spełnia. Pozwany co prawda nie złożył dowodu doręczenia tych oświadczeń, ale zdaniem Sądu Apelacyjnego, okoliczność ta nie może mieć przesądzającego znaczenia. Ponieważ oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania składane jest innej stronie zastosowanie znajdzie art. 61 k.c., a zatem uznaje się oświadczenie za złożone, gdy doszło do adresata w sposób umożliwiający mu zapoznanie się z jego treścią. Ukształtowała się na tym tle koncepcja wrzuszalnego domniemania faktycznego, która zakłada, że jeśli oświadczenie zostało posłane adresatowi listem albo innym sposobem porozumiewania się na odległość, składający może wykazać spełnienie przesłanki z powyższego przepisu np. za pomocą pocztowego dowodu nadania. Powstały dowód nadania listu poleconego nie jest wprawdzie dowodem doręczenia go adresatowi, lecz jest dowodem *prima facie* (por. S. Rudnicki, S. Dmowski: „Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza”, Warszawa 2003.). Na adresata oświadczenia przechodzi powinność obalenia tego domniemania poprzez wykazanie, iż nie miał możliwości zapoznania się z treścią oświadczenia.

W niniejszej sprawie oświadczenia złożył pełnomocnik strony pozwanej upoważniony do składania oświadczeń materialnoprawnych w piśmie z dnia 27 września 2021 r. i przedstawił dowody nadania oświadczeń dot. prawa zatrzymania 28 września 2021 r. Należy przyjąć domniemanie, że przesyłka ta dotarła do powódki nie później niż 5 października 2021 r. W konsekwencji uznać należy, że zarzut zatrzymania został zgłoszony skutecznie.

Należy zaaprobować stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 stycznia 2005 r. (IV CK 204/04), że wymagalność zobowiązania nie zachodzi, gdy dłużnik dysponuje zarzutem hamującym roszczenie wierzyciela, a takim zarzutem jest niewątpliwie zarzut zatrzymania. Skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia, (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 stycznia 2002 r., IV CKN 651/00, OSNC 2002, nr 12, poz. 155).

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w punkcie drugim w ten sposób, że oddalił powództwo o odsetki za opóźnienie od kwoty 336.299,85 zł od dnia 5 października 2021 r. do dnia zapłaty i zastrzegł na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. prawo zatrzymania zasądzonej na rzecz I. K. kwoty 165 110,27 zł do czasu zaoferowania przez powódkę pozwanemu bankowi kwoty 200 000 zł oraz prawo zatrzymania zasądzonej na rzecz powódki kwoty 171 189,58 zł do czasu zaoferowania przez powódkę pozwanemu bankowi kwoty 300 000 zł.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego, jako niezasadna, została oddalona w oparciu o art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 100 zd. drugie k.p.c. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8100 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego,

Z uwagi na to, że zarzuty bezwzględnie nieważności umowy, której stroną była również M. K. okazały się niezasadne, a to te zarzuty uzasadniały jej interwencję uboczną, Sąd Apelacyjny oddalił wniosek M. K. o przyznanie jej kosztów interwencji od pozwanego.

Beata Kozłowska